

Bajka logopedyczna 3

Ćwiczenia, których celem jest podniesienie sprawności narządów artykulacyjnych i wywołanie prawidłowej wymowy głoski /s/

Dziecko w wieku przedszkolnym i szkolnym



Przyjęcie u Myszki

Pewnego dnia małą śpiącą Myszkę obudziły promienie słońca. Myszka uśmiechnęła się (**rozciągamy usta w uśmiechu, nie pokazując zębów**) i ochotczy wstała ze swojego pośłania (**podnosimy czubek języka do wałka dziąsłowego, za górne zęby**). Myszka postanowiła, że tego dnia zaprosi swoich przyjaciół na poczęstunek. Najpierw długo myślała, jakie smakołyki przyrządzić na kolację (**ściągamy usta w dzióbek, po czym przesuwamy je na boki, „zastanawiamy się”**). Zdecydowała, że przygotuje przepyszne naleśniki. Wyjęła więc potrzebne produkty: jajka, mleko i mąkę i zmieszała je ze sobą (**kręcimy językiem kółka w buzi**). Następnie wlała trochę ciasta na patelnię i zaczęła smażyć naleśniki. Pierwszy naleśnik..., (**układamy płaski, luźny, szeroki język na dolnych zębach i dolnej wardze**) następnie drugi, trzeci, czwarty (**powtarzamy kilkakrotnie ćwiczenie – chowamy język, a następnie znów go wysuwamy**). Kiedy wszystkie naleśniki były już gotowe, mała Myszka była już troszkę zmęczona, westchnęła więc głęboko: uffff... (**wzdychamy, biorąc wdech nosem, napęlniając policzki powietrzem i powoli je wypuszczając**). Teraz czas na zwijanie naleśników: Myszka dokładnie posmarowała każdy naleśnik słodkim dżemem truskawkowym (**podnosimy język do podniebienia, przesuwamy po podniebieniu płaskim, szerokim językiem**), a następnie zwinęła je w rulony (**robimy z języka „rurkę”, zawijając jego brzegi do środka**).

Myszka rozejrzała się po swoim mieszkaniu (**wyciągamy usta mocno do przodu, by stały się długie jak pyszczek myszki i kręcimy głową na boki, „rozglądamy się”**). Czas zrobić porządki! Myszka chwyciła za miotłę i wysprzątała podłogę w swojej norce (**posuwistym ruchem języka szorujemy wewnętrzną powierzchnię dolnych zębów**).

Kiedy wszystko było gotowe, przyszli goście: Chomik i Krecik. Myszka poczęstowała ich herbatą i przygotowanymi smakołykami. Zwierzątkom bardzo smakowały naleśniki (**naśladujemy odgłosy żucia i mlaskania**), herbata była jednak bardzo gorąca, więc musiały na nią dmuchać, aby ją ostudzić (**dmuchamy na wierzch dłoni, spłaszczając przy tym wargi**). Chomiczkowi tak zasmakowały naleśniki Myszki, że napchał sobie całe policzki jedzeniem (**zaciskamy wargi, kolejno nadymamy raz jeden, raz drugi policzek**). Wszyscy bardzo wesoło spędzili popołudnie, a gdy nadszedł wieczór, Chomik i Krecik pożegnali się z Myszką (**ściągamy mocno usta, wysyłamy buziaki**) i wrócili do swoich norek. Myszka była bardzo zadowolona z wizyty (**uśmiechamy się szeroko, pokazując wszystkie ząbki**) i postanowiła, że niedługo ponownie zaprosi w odwiedziny swoich przyjaciół.



Autor: Malwina Wileczyńska